
ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. XL

SECTIO FF

1-2022

ISSN: 0239-426X • e-ISSN: 2449-853X • Licence: CC-BY 4.0 • DOI: 10.17951/ff.2022.40.1.133-144

Solarpunk – w stronę świetlanej przyszłości*

Solarpunk – Towards a Bright Future

DARIUSZ PIECHOTA

Uniwersytet w Białymstoku, Polska

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-7943-384X>

e-mail: dariusz.piechota@uwb.edu.pl

Abstract. This article is devoted to solarpunk, a literary genre that emerged at the end of the second decade of the 21st century. The main research tools are ecocriticism and cultural comparative studies, allowing the inclusion of other fields of science in the research of literature, such as: history, anthropology, sociology or ecology. In this article, I analyze solarpunk within other fantasy genres. I am discussing the novel *Ecotopia* by Ernest Calenbach and the Brazilian collection of short stories, *Solarpunk. Ecological and Fantastical Stories in a Sustainable World. Anthology*. Contrary to post-apocalyptic works or climate fiction, the creators of solarpunk believe that modern technology will help overcome the ecological crisis by promoting the idea of sustainable development. It is worth emphasizing that solarpunk, like steampunk, applies not only to literature, but also to lifestyle (the idea of slow life). Solarpunk creates a futuristic vision of the world after the energy transformation. In the presented world, the space of the state ceases to play a key role, what matters is the community, a group of people who can change the surrounding reality. Solarpunk criticizes capitalism and the consumer lifestyle. By promoting the idea of sustainable development, the creators of this genre do not reject modern technology, but try to find a balance between the real and virtual world. It is worth

* Druk tomu sfinansowano ze środków Instytutu Filologii Polskiej UMCS. Wydawca: Wydawnictwo UMCS. Dane teledadresowe autora: Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku, Katedra Badań Porównawczych i Edytorstwa, Zakład Badań Filologicznych nad Cenzurą PRL, Plac Niezależnego Zrzeszenia Studentów 1, p. 62, 15-403 Białystok, Polska; tel.: + 48 85 745 75 14.

noting that the American solarpunk is utopian, while Brazilian creators are less optimistic, because in the energy transformation they see threats related to possible armed conflict, immoral experiments or the production of modern biological weapons.

Keywords: solarpunk, fantasy, ecology, Ernest Calenbach

Abstrakt. Artykuł ten poświęcony jest solarpunkowi, gatunkowi literackiemu, który pojawił się pod koniec drugiej dekady XXI wieku. Głównymi narzędziami badawczymi są ekokrytyka oraz komparatystyka kulturowa, pozwalająca na włączanie do badań literatury innych dziedzin nauki, jak: historia, antropologia, socjologia czy ekologia. W niniejszym artykule analizuję solarpunk w obrębie innych gatunków fantastyki. Omawiam powieść *Ecotopia* Ernesta Calenbacha oraz brazylijski zbiór opowiadań *Solarpunk. Ecological and Fantastical Stories in a Sustainable World. Antology*. W przeciwieństwie do utworów postapokaliptycznych czy fikcji klimatycznej twórcy solarpunku wierzą, że nowoczesna technologia pomoże przetrwać kryzys ekologiczny, promując ideę zrównoważonego rozwoju. Co warto podkreślić, solarpunk, podobnie jak steampunk, odnosi się nie tylko do literatury, ale również do stylu życia (idea *slow life*). Solarpunk kreuje futurystyczną wizję świata po transformacji energetycznej. W świecie przedstawionym przestrzeń państwowa przestaje odgrywać kluczową rolę, liczy się wspólnota, grupa ludzi, którzy mogą zmienić otaczającą rzeczywistość. Solarpunk krytykuje kapitalizm oraz konsumpcyjny styl życia. Propagując ideę zrównoważonego rozwoju, twórcy tego gatunku nie odrzucają nowoczesnej technologii, lecz starają się znaleźć równowagę między światem realnym a wirtualnym. Warto zaznaczyć, że amerykański solarpunk jest utopijny, z kolei brazylijscy twórcy są mniej optymistyczni, gdyż w transformacji energetycznej dostrzegają zagrożenia związane z możliwym konfliktem zbrojnym, niemoralnymi eksperymentami czy produkcją nowoczesnej broni biologicznej.

Słowa kluczowe: solarpunk, fantastyka, ekologia, Ernest Calenbach

Nie ulega wątpliwości, że fantastyka stała się narzędziem poznania współczesnego świata oraz platformą dyskusji o technologii przyszłości (Oramus, 2021, s. 140–143). Gatunek ten odzwierciedla współczesny trend w humanistyce, będącej pod wpływem nauk ścisłych, w szczególności zaś biologii, ekologii oraz fizyki. Wspomnijmy choćby o teorii ewolucji, globalnym ociepleniu, teorii antropocenu czy fizyce kwantowej, które to obok rewolucji informatycznej stanowią istotny kontekst życia współczesnego społeczeństwa (Oramus, 2021, s. 140). Na przełomie XX i XXI wieku to właśnie cyberpunk, będący odłamem „twardej fantastyki”, stworzył aparat pojęciowy do mówienia o społeczeństwie informatycznym, cyborgizacji, zacieraniu granicy między człowiekiem a maszyną. Już na początku XXI wieku cyberpunk ewoluował i przekształcił się w szereg podgatunków, jak steampunk (Szleszyński, 2011, s. 246–270; Babilas, 2012, s. 277–312; Górecka, 2013, s. 27–48; Lemann, 2015; Piechota, 2015, s. 85–102; Trześniewska, 2016, s. 221–234) czy solarpunk (Lubawa, 2019; Oramus, 2021, s. 145–146).

Solarpunk jako gatunek literacki pojawił się pod koniec drugiej dekady XXI wieku i stał się istotnym głosem w dyskusji na temat roli nauk ścisłych w zagładzie ekologicznej środowiska naturalnego (Oramus, 2021, s. 146). W przeciwieństwie

do utworów dystopijnych, chętnie powielających motywy postapokaliptyczne, solarpunk wpisuje się w tradycję utopijną i wyraża optymistyczną myśl, że być może mądrze użytkowana zaawansowana nauka pomoże przezwyciężyć kryzys ekologiczny poprzez promowanie idei zrównoważonego rozwoju (Oramus, 2021, s. 146).

Rozważania na temat solarpunku należy zacząć od samej nazwy gatunku. Jej dwa człony (*solar* oraz *punk*) wyznaczają horyzont zainteresowań pisarzy. *Solar* (z języka angielskiego – słoneczny) odsyła nas do energii słonecznej, która jest znakiem dobra oraz ciepła i służy do promowania radości oraz celebracji życia (Williams, 2019). Twórcy tej odmiany fantastyki nie tylko kreują spekulatywne wyobrażenia na temat świata po transformacji energetycznej, ale także postulują konieczność przebudowy globalnej infrastruktury energetycznej (Williams, 2019). Drugi człon – *punk* – odnosi się do tradycji buntu przeciwko establishmentowi oraz wielkim korporacjom. W przypadku solarpunku chodzi głównie o przekierowanie sposobu myślenia oraz działania na ideę harmonijnego rozwoju, w którym to wspólnymi wartościami stanie się troska i pokora wobec świata natury. Co warto podkreślić, w niedalekiej przyszłości pozyskiwanie energii będzie terenem społecznej konstatacji oraz walki (Williams, 2019). Już dzisiaj wiemy, że problem wyczerpujących się zasobów ziemskich pogłębi nierówności społeczne. Solarpunk bywa traktowany jako awangardowy odłam fikcji klimatycznej (*climate fiction*), będącej opowieścią o postępujących zmianach klimatu (Oramus, 2021, s. 148). Gatunek ten chętnie posługuje się poetyką postapokaliptyczną, opisując wydarzenia w bliżej nieokreślonej przyszłości, w której na skutek kataklizmu przeżyło niewielu mieszkańców planety. Nowy świat uległ regresji, a nasi potomkowie, wspominając poprzednie generacje, nie są w stanie zrozumieć naszego beztróskiego stylu życia (Schneider-Mayerson, 2017, s. 314–315). *Climate fiction (cli-fi)* często portretuje bohaterów zmagających się z objawami depresji klimatycznej, tzw. *eco-anxiety* (Oramus, 2021, s. 149–150), której typowym symptomem staje się przekonanie, że świat zbliża się do nieuchronnej katastrofy, a cierpiący na to zaburzenie są świadkami ostatnich dni ludzkości na planecie. Na marginesie mówiąc, strach i obawy przed końcem świata wywołał opublikowany w 1947 roku „zegar zagłady”, w którym naukowcy unaoczniłi, jakie konsekwencje dla ludzkości miałby wybuch wojny atomowej (Oramus, 2021, s. 152). Dominujący pesymizm w połączeniu z pejzażem pełnym ruin silnie kontrastuje z optymistyczną wizją przyszłości w solarpunku. Warto podkreślić, że istnieją także inne określenia tegoż gatunku, takie jak: ekopunk, hopepunk, brightpunk, ekospekulacje (Ulibarri, 2018, s. 2).

Podobnie jak steampunk, solarpunk odnosi się nie tylko do literatury. To także ruch społeczny, który rozwija się w internecie (fora dyskusyjne, blogi) i wiąże się z modnym ostatnio stylem życia (*slow life*) oraz ideą *zero waste*. Estetyka solarpunkowa łączy w sobie to, co praktyczne, z tym, co piękne oraz dobrze zaprojektowane,

z tym, co dzikie i ekologiczne (Oramus, 2021, s. 134). Wspomnijmy choćby o projekcie artystycznym Olivii Louise zamieszczonym na jej blogu w portalu Tumblr w 2014 roku. Zainspirowana steampunkiem Louise stworzyła wizerunek świata przyszłości, opierający się na uaktualnionej estetyce secesyjnej rodem z epoki wiktoriańskiej (Lubawa, 2019). W tym nowoczesnym ekoświecie dorastające dzieci uczą się nie tylko nowoczesnych technologii, ale także pielęgnacji ogródów. Prymarną rolę odgrywają artyści i rzemieślnicy, pracujący nad unikatowymi i pięknymi przedmiotami, które będzie można przekazywać z pokolenia na pokolenie. Twórcy solarpunku marzą niczym William Morris o wspólnocie wytwórców pięknych przedmiotów. W koncepcji Louise widzimy także czytelne nawiązania do poglądów Johna Ruskina, który twierdził, że cywilizacja industrialna jest odrażająca nie tylko pod względem moralnym i estetycznym, ale przede wszystkim niszczy bezpowrotnie krajobraz, roślinność i zwierzyinę, zatruwa rzeki oraz powietrze, narusza harmonijną równowagę między człowiekiem i przyrodą (Jedlicki, 2000, s. 36). Dlatego też wraz z innymi artystami autor *Natury gotyku* (1853) założył Gildię świętego Jerzego, propagując pracę na ziemi. Powrót do pierwotnego pasterstwa wykluczyłby zanieczyszczenie powietrza, nie naruszając piękna krajobrazu (Wojnar, 1977, s. 17). Dewastacja przyrody, jak pisał Ruskin, to nie tylko „zanieczyszczanie naturalnego piękna, podstawowego skarbu, jakim dysponuje od wieków cała ludzkość, lecz także odbieranie ludzkości warunków szczęścia” (przytaczam za: Wojnar, 1977, s. 38).

Niewątpliwie za dziewiętnastowieczną prefigurację solarpunku możemy uznać powieść *Wieści znikąd* (*News from Nowhere*, 1891) Williama Morrisa, w której to bohaterowie diametralnie zmieniają swoją egzystencję, dostosowując ją do rytmu panującego w przyrodzie. Futurystyczna wizja Anglii w drugiej połowie XXI wieku w utworze Morrisa przypomina agrarną idyllę. Z przestrzeni Londynu zniknęły dymiące kominy fabryk, Tamiza przestała być zanieczyszczana toksycznymi odpadami. Zmiany te wpłynęły korzystnie na środowisko, we wspomnianej rzece zaczęły pojawiać się łososie, będące podstawowym składnikiem diety. Symbole dawnego systemu (jak House of Parliament czy British Museum) nie pełnią już dawnej funkcji, stały się wielkimi marketami, gdzie mieszkańcy dokonują licznych transakcji. Handel zaś ogranicza się głównie do wymiany produktów niezbędnych do życia. Anglicy w powieści Morrisa są ludźmi szczęśliwymi, a wewnętrzny spokój osiągnęli dzięki zerwaniu z konsumpcyjnym stylem życia. Londyn przypomina piękny ogród, w którym rosną nie tylko dęby, kasztany, ale również drzewa owocowe (m.in. wiśnie, morele). Popularnym, a zarazem ekologicznym środkiem transportu jest łódź, z perspektywy której można podziwiać kwieciste, zielone łąki. Codzienna egzystencja Anglików koncentruje się na wytwarzaniu pięknych przedmiotów. Zapropionowany przez Morrisa projekt przemiany świata opiera się na

odbudowaniu utraconej więzi z naturą. Reformy wprowadzone przez Brytyjczyków (recykling, ograniczanie liczby przedmiotów niezbędnych do życia) są niezwykle aktualne dla współczesnego czytelnika, egzystującego w epoce pogłębiającego się kryzysu klimatycznego.

W solarpunkowych opowieściach autorzy eksponują obfitość promieni słonecznych, które ożywiają scenerię, odsłaniając bogactwo kolorów i kształtów. Światło jest siłą jednoczącą ludzi, Sahara zaś pełni funkcję „baterii słonecznej Europy” (Williams, 2019). Troska o środowisko naturalne stanowi priorytet w życiu bohaterów. Słoneczna przyszłość jest atrakcyjna, gdyż daje szansę zapomnienia o tym, co wydarzyło się wcześniej. Uwalnia nas od mrocznej przeszłości (Williams, 2019). Kluczowym, a zarazem utopijnym problemem staje się diametralna zmiana stylu życia przejawiająca się w szerszym aspekcie w odejściu od paliw kopalnych na rzecz źródeł odnawialnych energii, w węższym zaś w ograniczeniu naszych zapędów konsumpcyjnych. Motorem tych zmian powinien stać się aktywizm polityczny przejawiający się w przemianie obecnych relacji społecznych i politycznych (Williams, 2019). W narracjach solarpunkowych zmienia się także struktura świata przedstawionego. Przestrzeń państwa nie odgrywa w nich prymarnej roli. Liczy się wspólnota na poziomie dzielnicy, osiedla czy sąsiedztwa (Lubawa, 2019). W świecie tym wszelkie formy gloryfikacji jednostki oraz jej indywidualności są marginalizowane. Twórcy solarpunku nie wierzą także w instytucje państwa, które wydają się zbyt hierarchiczne (Lubawa, 2019). Odrzucają również kapitalizm, w szczególności zaś krytykowane są współczesne wielkie korporacje, sprawujące władzę nad społeczeństwem. Propagując postulat zrównoważonego rozwoju, twórcy solarpunku nie krytykują nowoczesnej technologii. Starają się jednak znaleźć równowagę między światem realnym a wirtualnym.

Sarena Ulibarri (2019, s. 1) we *Wstępie* do antologii opowiadań *Solarpunk. Ecological and Fantastical Stories in a Sustainable World* zwróciła uwagę, że korzenie współczesnego rozumienia tegoż gatunku sięgają lat 70. XX wieku. Do prekursorskich utworów należą *The Dispossessed* (1974) Ursuli La Guin, *Ecotopia* (1975) Ernesta Callenbacha oraz trylogia (*The Wild Shore* [1984], *Gold Coast* [1988], *Pacific Edge* [1990]) Kima Stanleya Robinsona prezentująca przyszłość hrabstwa Orange w Kalifornii w różnych niedalekich przyszłościach. Najbliższa solarpunkowi wydaje się ostatnia część, w której to nierówności dochodowe zostały w dużej mierze zniwelowane, a technologia oraz nowoczesna architektura zostały podporządkowane naturze. Na uwagę czytelnika zasługuje utwór Callenbacha, który wywarł ogromny wpływ na kontrkulturę i ruch ekologiczny w latach 70. XX wieku.

Akcja powieści rozgrywa się w Ekotopii, państwie powstałym na terenie Stanów Zjednoczonych. Na skutek rosnącego kryzysu oraz niezadowolienia z rządu

sprawującego władzę trzy stany (Washington, Oregon, północna Kalifornia) postanowiły oddzielić się od wielkiego mocarstwa. Narratorem powieści jest dziennikarz William Weston, który po dwudziestu latach od secesji przyjeżdża do Ekotopii, gdzie spędza sześć tygodni. Nowoczesne państwo dokonało głęboko idących reform wewnątrz kraju, podporządkowując je wytycznym mającym na celu przywrócenie równowagi między rozwojem technologicznym a światem natury. Rząd w trosce o środowisko naturalne wstrzymał wszelkie loty nad terytorium państwa, a najbliższe lotnisko znajduje się czterdzieści mil od granicy. Powszechnym środkiem transportu jest rower, co z kolei ma pozytywny wpływ na zdrowie i długość życia mieszkańców. W Ekotopii powszechne stały się pojemniki do segregacji śmieci. Co warto podkreślić, 99% odpadów poddawana jest recyklingowi. W produkcji ubrań zrezygnowano ze sztucznych tkanin i materiałów takich jak nylon czy ortalion. Na ulicach nie ma billboardów, reklam, plakatów, panuje niczym niezmacona cisza. Miejsca dawniej tętniące życiem, jak choćby Market Street w San Francisco, porastają setki drzew, postawiono fontanny oraz rzeźby. Domy budowane są z kamieni, cegieł, wyblakłych desek. Co więcej, nikt nie używa farb, a budynki często pokrywają pnącza winorośli (czytelna aluzja do fascynacji secesją). Narrator z ironią stwierdza, że panuje tutaj arkadyjska atmosfera, a świat Ekotopii nasuwa mu skojarzenia z powieściami Dickensa (Callenbach, 2004, s. 10). W kraju tym nikt nie umiera na skutek przewlekłych chorób będących konsekwencją zanieczyszczonego powietrza. Zwierzęta gospodarskie przebywają na pastwiskach oraz łąkach, stanowiąc integralny element lokalnego pejzażu.

Wraz z transformacją energetyczną zmienił się także styl życia mieszkańców, którzy porzucili zapędy konsumpcyjne, ceniąc teraz bliski kontakt z naturą. Nie dziwi zatem fakt, że ich codzienna egzystencja podporządkowana jest wschodom i zachodom słońca (Callenbach, 2004, s. 29). W przestrzeni publicznej nie używa się słowa „konsument”, gdyż budzi ono pejoratywne konotacje. W gorączkowym okresie transformacji, w przeciwieństwie do utworów dystopijnych, w Ekotopii nikt nie ucierpiał z powodu braku pożywienia czy dostępności opieki medycznej. Część dawnych fabryk i zakładów przemysłowych została zamknięta, co wynikało z faktu, że przyczyniały się one do skażenia środowiska. Aby zapobiec gwałtownemu wzrostowi bezrobocia, skrócono tygodniowy wymiar pracy do 20 godzin. Nawiasem mówiąc, pomysł ten pojawił się w również w pismach Williama Morrisa, który uważał, że w zakładach przemysłowych powinien obowiązywać czterogodzinny dzień pracy, tak aby każdy pracownik mógł zaspokoić wszystkie potrzeby życiowe (Piechota, 2021, s. 87). Interesujący wydaje się fakt, że każdy mieszkaniec kraju musi odbyć służbę leśną (*forest service*), podczas której sadzi nowe drzewa, opiekuje się chorymi okazami, a każda wycinka jest wcześniej dołączanie zaplanowana (Callenbach, 2004, s. 55). O familiarnym związku Ekotopian

z lasem świadczy fakt, że drzewa nazywane są braćmi człowieka (Callenbach, 2004, s. 58), co jest także czytelną aluzją do franciszkańskiej koncepcji świata natury. Mieszkańcy Ekotopii cenią także wszelkie sporty wodne jak pływanie, żeglowanie, często też spędzają wolny czas na plaży. Odmienna jest także koncepcja rodziny nasuwająca skojarzenia z komuną hipisów. Składa się ona z 20 członków, którzy nie muszą być powiązani więzami krwi. Niekiedy grupy te zrzeszają się tematycznie i tworzą rodziny naukowców, dziennikarzy, muzyków (Callenbach, 2004, s. 65). Członkowie rodzin wspólnie spędzają wolny czas, gotują, opiekują się dziećmi, stanowią kluczową grupę wsparcia.

W Ekotopii istotną rolę odgrywa edukacja, która nie ma charakteru teoretycznego. Prymarną rolę odgrywają zajęcia praktyczne. Już od najmłodszych lat uczniowie biorą udział w wycieczkach, przypominających ekspedycje naukowe, uczą się rozpoznawania roślin oraz zwierząt, budują karmiki dla zwierząt, domy na drzewach. Ich nauka koncentruje się na modnej metodzie projektu, która wymaga od uczestników zaangażowania w pracę (Callenbach, 2004, s. 116). Nie dziwi zatem fakt, że wielu mieszkańców rozwija swoje umiejętności związane z obróbką drewna, wytwarzając piękne i użyteczne przedmioty. Zmianę priorytetów w życiu Ekotopian odzwierciedla także obowiązujące prawo. Do najcięższych przestępstw zaliczane jest celowe zatrucie wody (Callenbach, 2004, s. 86). Do produktów zakazanych należy zbędna elektronika typu kuchenka mikrofalowa, elektryczny otwieracz do puszek czy lokówka. Mieszkańcy nowego państwa monitorują poziom zanieczyszczenia powietrza, lokalizując jego źródło.

Ekotopia to nie tylko przestrzeń rustykalna, lecz także miejsce, w którym kluczową rolę odgrywa ekologiczne budownictwo. Dzięki zaangażowaniu inżynierów oraz naukowców nieustannie prowadzone są badania nad udoskonalaniem plastiku ulegającego biodegradacji (Callenbach, 2004, s. 77). Wytwarzany tutaj plastik służący do produkcji opakowań jest krótkotrwały i rozkłada się w ciągu miesiąca. Proces ten przebiega szybciej, kiedy przedmiot ma kontakt z promieniami ultrafioletowymi (Callenbach, 2004, s. 77). Ekotopianie są zainteresowani także produkcją energii z odnawialnych źródeł. Na tamach wodnych umieszczane są hydroelektryczne instalacje kumulujące energię, na wielu budynkach obecne są panele słoneczne. Kreatywni mieszkańcy do produkcji energii wykorzystują także pracę młyna wodnego (Callenbach, 2004, s. 104).

Interesujący wydaje się fakt, że solarpunk staje się coraz bardziej popularny w Brazylii. Tłumacząc ten fenomen, Gerson Lodi-Ribeiro (2019, s. 5) zwrócił uwagę, że po okresie zanieczyszczenia biosfery węglem, a następnie ropą naftową, nadszedł czas, aby opowiadać historie o fikcyjnych cywilizacjach – niezależnie czy będą one lokalizowane na Ziemi, czy na alternatywnych liniach czasu – w których to bohaterowie nie będą borykać się z problemami związanymi ze zmianami

klimatycznymi, przeludnieniem, głodem, masowym wymieraniem itd. Współczesny czytelnik wydaje się znużony starymi dystopijnymi narracjami. Wraz z rosnącą świadomością postępującego globalnego ocieplenia potrzebujemy optymistycznej fantastyki naukowej, dającej nadzieję na przyszłość. Nieprzypadkowo w 2018 roku na rynku pojawiła się antologia z brazylijskimi opowiadaniem solarpunkowymi. Warto podkreślić, że Brazylia jest liderem w dziedzinie energii odnawialnej. W 2017 roku 76% energii pochodzi właśnie z takich źródeł (Ulibarri, 2018, s. 3).

Brazylijski solarpunk jest znacznie mniej utopijny niż większość amerykańskich utworów i przypomina gatunek hybrydyczny, a jego twórcy często odwołują się do poetyki horroru, thrillera czy powieści detektywistycznej. W antologii odnajdziemy opowiadania inspirowane historią alternatywną, w których to rewolucja przemysłowa została zastąpiona zrównoważonym rozwojem (*Once Upon a Time in the World* Antonia Luiza M. C. Costy). Z kolei w *Xibalba Dreams of the West* Andrego S. Silvy poznajemy nowoczesne społeczeństwo wywodzące się z Majów i Tupi, które nie zostało dotknięte europejską kolonizacją. Na szczególną uwagę zasługuje otwierający tom utwór *Soylent Green is People!* Carlosa Orsi, który nasuwa skojarzenia z kryminałem. Akcja opowiadania koncentruje się wokół samobójczej śmierci genialnego naukowca Raula Goncalvesa i tajemniczego zniknięcia jego matki. W futurystycznym świecie na każdym kroku obecne są najnowsze wynalazki technologiczne; drapacze chmur pokrywają panele słoneczne, kierowcy posługują się głównie biopaliwem. W restauracjach dominują potrawy wegetariańskie. Świat ten pozornie wydaje się utopijny, gdyż toczy się w nim walka między konserwatywnym kościołem purytanów a innowacyjnymi ośrodkami naukowymi. Przypomnijmy, że wspomniana instytucja religijna sprzeciwia się wszelkim ingerencjom technologicznym w ludzkie ciało, które traktuje jako świątynię (Orsi, 2018, s. 15). Z kolei nowoczesny ośrodek DNArt&Tech's nasuwa skojarzenia z dziewiętnastowiecznymi utworami eksponującymi obawy oraz lęki związane z rozwojem medycyny eksperymentalnej. W instytucie tym, zajmującym się medycyną, genetyką oraz biofizyką, pracował wspomniany Goncalves. W trakcie prowadzonego śledztwa detektyw odkrywa, że mężczyzna opracowywał nową metodę pozyskiwania energii. Z rozmowy z przyjacielem zmarłego dowiaduje się, że większość energii, której używa się w transporcie, produkowana jest w podobny sposób, a jej podstawowym źródłem są drożdże i bakterie, które w procesie obróbki zmieniają się w biomasę. To z niej uzyskuje się różnego rodzaju paliwa. Stare rafinerie zmieniły się obecnie w wielkie browarnie (Orsi, 2018, s. 36). Rośliny (jak trzcina cukrowa) wykorzystywane w tym procesie na dłuższą metę nie zaspokoją wszystkich potrzeb energetycznych, dlatego też prace Goncalvesa były innowacyjne, gdyż mężczyzna odkrył, że nowy surowiec energetyczny stanowią proteiny. Niepokojący wydaje się fakt, że naukowiec pracował nad procesem ekstrakcji

biopaliwa z białek zwierzęcych, co z kolei rodzi zagrożenie, że w przyszłości do jego produkcji mogą być wykorzystywani ludzie (Orsi, 2018, s. 42).

Tajemnicze laboratorium pojawia się także w opowiadaniu *Breaking News!* Romeu’a Martinsa. Fabuła utworu koncentruje się wokół protestu odbywającego się przed siedzibą firmy TransCiencia pracującej nad roślinami modyfikowanymi genetycznie. Narratorka będąca reporterką radiową prowadzi transmisję online z tych niezwykle dramatycznych wydarzeń. Lokalna społeczność głośno skanduje hasła mówiące o tym, że nie chce być królikami doświadczalnymi. W trakcie audycji przeprowadzony zostaje wywiad z pracownikiem laboratorium, który, co ciekawe, porównuje zachowanie tłumu do dziewiętnastowiecznych strajków robotników w Anglii wyrażających swoje obawy przed zaawansowaną nauką i technologią (Martins, 2018, s. 68). Sytuacja komplikuje się wraz z wkroczeniem robotników na teren firmy. Pod wpływem transgenicznych roślin zmienia się ich zachowanie i uczestnicy strajku zaczynają walkę między sobą. Okazuje się, że całe zamieszanie związane ze strajkiem było zaplanowanym eksperymentem naukowym, w wyniku którego udowodniono, że niektóre pierwotniaki (*toxoplasma gondii*) mają wpływ na zachowanie ludzi. Mikroorganizmy działają niczym wirusy komputerowe, potrafią wnikać do ludzkich komórek, zaatakować układ immunologiczny, dokonując zmian w mózgu (Martins, 2018, s. 75). Szaleni naukowcy z ośrodka TransCiencia opracowali nowoczesną broń biologiczną. Dzięki odkryciu genu odpowiedzialnego za zmianę zachowania wśród ssaków pracownicy wyodrębnili go i wprowadzili w genom roślin modyfikowanych genetycznie. Wraz z ich wzrostem wydobywał się z nich trujący gaz (Martins, 2018, s. 77). Niepokojący wydaje się fakt, że w związku z unicestwieniem laboratorium na skutek strajku zniknęły wszelkie dowody na temat tajemniczej pracy naukowców.

Podobna problematyka obecna jest także w opowiadaniu *Escape* Gabriela Cantareiry, w którym to główna bohaterka wykrada poufne informacje na temat grożącej ludzkości katastrofy. Okazuje się, że trzecia dekada XXI wieku rozpoczęła się wybuchem wojny, której podłożem stały się malejące źródła paliw kopalnych. Konflikt ten nie był tak spektakularny, jak choćby w XX wieku, i trwał dwa lata. Co ciekawe, Brazylia nie ucierpiała w tym konflikcie zbrojnym, lecz rząd nie był zainteresowany odbudową kraju. Sytuacja zmieniła się dzięki wielkim korporacjom, które z jednej strony sponsorowały rekonstrukcję wielkich metropolii (Cantareira, 2018, s. 120), z drugiej zaś przejęły kontrolę nad miastami, manipulując opinią publiczną. Zbliżający się kataklizm związany ze zderzeniem się stacji Icarus (kumulującej energię) z Ziemią zostanie w powszechnej opinii uznany za atak terrorystyczny (Cantareira, 2018, s. 122).

Niezwykle mrocznym utworem nasuwającym skojarzenia z *Wehikulem czasu* (1895) Herberta George’a Wellsa jest *When Kingdoms Collide* Telmo Marçali.

Bohaterem utworu jest agent, który zostaje wysłany w tajemniczą misję związaną z poznaniem grupy ludzi określanych jako „chlorofilowi ludzie” (*chlorophyll people*), żyjący w getcie, odżywiający się głównie promieniami słonecznymi. Powodem misji stały się tajemnicze zniknięcia ludzi w okolicy. Aby wnikać w to hermetyczne środowisko, bohater poddaje się specjalistycznemu szkoleniu polegającym m.in. na drastycznej kuracji odchudzającej. W wyniku przeprowadzonego śledztwa okazuje się, że członkowie tej wspólnoty przypominają „rośliny mięsożerne”, gdyż odżywiają się ludzkim mięsem! (Maręła, 2018, s. 60). Mimo makabrycznych odkryć bohater nie może tak naprawdę nic zrobić, gdyż grupa ta jest ściśle powiązana z osobami sprawującymi władzę w kraju. Jego szef stwierdza: „To jest wojna między cywilizacją i barbarzyństwem. Twoje opinie nie są tu mile widziane” (Maręła, 2018, s. 61).

W brazylijskim solarpunku przyszłość nie jest tak optymistyczna jak w amerykańskich utworach¹. Motywem wspólnym wszystkich opowiadań stają się sposoby pozyskiwania alternatywnych źródeł energii, co nie zawsze jest przedstawiane w pozytywnym świetle, gdyż energia odnawialna została upolityczniona, a „zielone” korporacje bądź rządy nie są wolne od korupcji. W słonecznym świecie tylko pozornie panuje spokój. Niemoralni naukowcy pracujący w tajemniczych laboratoriach prowadzą eksperymenty nad nowoczesną biologiczną bronią masowego rażenia, którą następnie testują na bezbronnych i nieświadomych mieszkańcach.

Solarpunk jako gatunek literacki wpisuje się we współczesną debatę na temat pogarszającej się sytuacji ekologicznej planety (Oramus, 2021, s. 163). Problematyka dotycząca zmian klimatycznych stała się już tematem politycznym. Nikt dzisiaj nie kwestionuje destrukcyjnego wpływu człowieka na biosferę. W przeciwieństwie do fikcji klimatycznej, chętnie posługującej się poetyką katastroficzną, solarpunk proponuje inną, alternatywną wizję przyszłości. Jej początek wiąże się z koniecznością zmiany postawy wobec nie-ludzkiego świata. Obserwując spadek bioróżnorodności, trwającą eksploatację wód, dynamiczną ekspansję kapitalizmu oraz postępującego procesu globalizacji, nietrudno przewidzieć dramatyczne konsekwencje rosnących zapędów konsumpcyjnych współczesnego człowieka. Solarpunk nie postuluje radykalnego zerwania z nowoczesną technologią, proponuje zaś nową koncepcję mającą na celu uzdrowienie naszej relacji z naturą. Pamiętając fakt, że cywilizacja techniczna bezmyślnie wykorzystywała nowe technologie, zaprowadzając świat natury na skraj katastrofy (Oramus, 2021, s. 165), można teraz zastanowić się,

¹ W Polsce ciągle czekamy na rodzimą wersję solarpunku.

w jaki sposób może ona „uleczyć” planetę. Zmiany te, według twórców solarpunku, należy rozpocząć na poziomie lokalnym, porzucając egocentryczny indywidualizm na rzecz wspólnoty. Twórcy tegoż gatunku słusznie twierdzą, że we wspólnocie tkwi siła, i to właśnie małe grupy mogą zapoczątkować proces zmian, którego punktem kulminacyjnym stałoby się zrezygnowanie z paliw kopalnych na rzecz energii słonecznej. Mimo konwencji fantastycznej solarpunk wydaje się kreować realne scenariusze dotyczące nie tylko alternatywnych sposobów pozyskiwania energii, ale także zmiany stylu życia. Być może potencjał tkwiący w tych utworach dostrzeże współczesna młodzież, której ikoną stała się Greta Thunberg, inspirująca młodych na całym świecie do protestów klimatycznych (np. *Fridays for Future*).

BIBLIOGRAFIA/REFERENCES

- Babilas, Dorota. (2012). *Wiktoria znaczy królestwo. Kulturowe oblicza brytyjskiej królowej*. Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Callenbach, Ernest. (2004). *Ecotopia. The Notebooks and Reports of William Weston*. Berkeley: Banyan Tree Books.
- Górecka, Magdalena. (2013). Historie alternatywne w konwencji steampunk i cyberpunk – wariacje na temat powstania styczniewego w powieściach Konrada T. Lewandowskiego i Adama Przechrztzy. *Acta Humana*, 4, s. 27–48.
- Jedlicki, Jerzy. (2000). *Świat zwyrodniały. Lęki i wyroki krytyków nowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo SIC.
- Lemann, Natalia. (2015). Polski steampunk – zaadaptować historię, adaptując konwencję. *Biblioteka Postscriptum Polonistycznego*, 5, s. 133–147.
- Lodi-Ribeiro, Gerson (ed.). (2018). *Solarpunk. Ecological and Fantastical Stories in a Sustainable World. Anthology*. Translated by Fabio Fernandes. World Weaver Press.
- Lodi-Ribeiro, Gerson. (2018). Translator's Note. W: Gerson Lodi-Ribeiro (ed.), *Solarpunk. Ecological and Fantastical Stories in a Sustainable World. Anthology* (p. 5). World Weaver Press.
- Lubawa, Katarzyna. (2019). *Solarpunk – optymistyczna alternatywa dla cyberpunku*. Pobrano z: https://www.researchgate.net/publication/341111163_Solarpunk_-_optymistyczna_alternatywa_dla_cyberpunku/link/5eaea696a6fdcc7050a4a54f/download (dostęp: 24.01.2022).
- Oramus, Dominika. (2021). Nowe światy literackie: literaturoznawstwo współczesne a nauki ścisłe. *Zagadnienia Filozoficzne w Nauce*, 70, s. 139–168.
- Piechota, Dariusz. (2015). W otchłani Alki. Dalsze losy Wokulskiego w świetle steampunku. W: Dariusz Piechota, *Między utopią a melancholią. W kręgu nowoczesnej i ponowoczesnej literatury fantastycznej* (s. 85–102). Lublin: Wydawnictwo Norbertinum.
- Piechota, Dariusz. (2021). Wątki ekologiczne w prozie modernistów. *Porównania*, 29, s. 79–96.
- Schneider-Mayerson, Matthew. (2017). Climate Change Fiction. W: Rachel Greenwald Smith (ed.), *American Literature in Transition 2000–2010* (pp. 309–321). Cambridge: University Press.
- Szleszyński, Bartłomiej. (2011). Komiksowe gry z wiekiem XIX. W: Ewa Paczoska, Bartłomiej Szleszyński (red.), *Przerabianie XIX wieku. Studia* (s. 346–270). Warszawa: PIW.
- Trześniewska, Agnieszka. (2016). Podróż po steampunkowej Warszawie z powieścią Konrada T. Lewandowskiego „Orzeł bielszy niż gołębicą”. W: Janina Szcześniak, Agata Skała (red.), *Kanon i obrzeża realizmu* (s. 221–234). Lublin: Wydawnictwo UMCS.

- Ulibarri, Sarena. (2018). Preface. W: Gerson Lodi-Riberto (ed.), *Solarpunk. Ecological and Fantastical Stories in a Sustainable World. Anthology* (pp. 1–3). World Weaver Press.
- Williams, Rhys. (2019). This Shining Confluence of Magic and Technology: Solarpunk, Energy Imaginaries, and the Infrastructures of Solarity. *Open Library of Humanities*, 5(1):60, pp. 1–35. DOI: <https://doi.org/10.16995/olh.329>.
- Wojnar, Irena. (1977). Wstęp. W: John Ruskin, *Sztuka. Społeczeństwo. Wychowanie. Wybór pism* (s. V–LXII). Wrocław: Ossolineum.

Data zgłoszenia artykułu: 24.02.2022

Data zakwalifikowania do druku: 28.05.2022